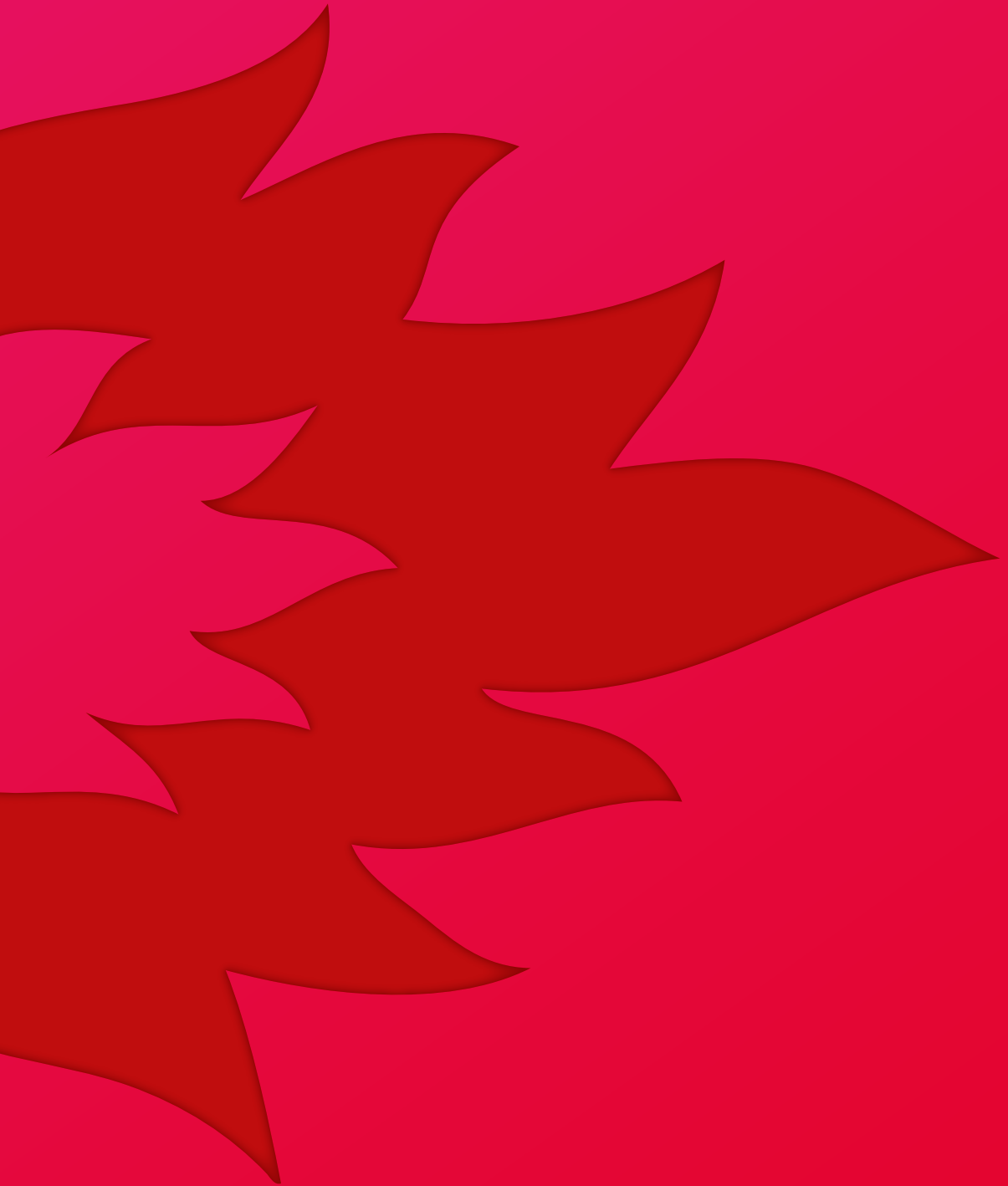




5.



5.







---

# S Z T U K A   N A   G O R Ą C O

---

W tym roku już po raz piąty ceramicy, szklarze i rzeźbiarze serwowali *sztukę na gorąco* podczas Festiwalu Wysokich Temperatur. Ten wrocławski Festiwal jest owocem działania grupy młodych artystów: studentów, absolwentów i dydaktyków Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu i Stowarzyszenia na rzecz wspierania młodych artystów Grawiton. Festiwal odbył się na nadodrzańskim bulwarze przy budynku ASP. W programie jak zwykle było mnóstwo atrakcji: piec papierowy, piec raku, dmuchanie szkła, toczenie na kole garncarskim, kowalstwo artystyczne, odlewanie żeliwa, malowanie na szkło, tworzenie biżuterii i wiele innych. Zainteresowanych widzów przybyło naprawdę wielu i pozostali do późnych godzin wieczornych. Niektórzy wytrwale stali w kolejce, żeby móc ukręcić swój własny garnek na kole garncarskim... Rzeźbiarze zalali tajemnicze czarne bryły rozgrzanym do czerwoności metalem i po ich rozbiciu ukryte wewnątrz prace rzeźbiarskie ujrzały światło dzienne. Od ceramików można było zakupić ich jeszcze ciepłe prace, wyjęte prosto z pieca. Kowale rozgrzane pręty ze stali zamieniali w gałęzie pełne liści i inne wyszukane ozdoby. A kiedy zapadł zmrok świecące piece o przedziwnych kształtach zaskakiwały przechodniów i hipnotyzowały widzów.

Festiwal Wysokich Temperatur jest jedyną w Polsce otwartą imprezą artystyczną, podczas której artyści z całego świata dzielą się swoją wiedzą i doświadczeniem z innymi pasjonatami *sztuki na gorąco*. Do tej pory gośćmi Festiwalu byli m.in. Livio Serena (Murano), Seung Woog Kim (Korea), Michael Flynn (UK), Rick Batten (USA), Pam Brown (UK), którzy pokazywali publiczności swoją pracę

---

## Festiwal Wysokich Temperatur

---

*od kuchni. W tym roku po raz pierwszy zaproszeni zostali hutnicy z Nowego Boru (Czechy), którzy dmuchając kolorowe szkło i tworząc z niego różne niespodzianki, tak oczarowali publiczność, że mimo zapadnięcia zmroku wokół ich stanowiska wciąż gromadziły się tłumy.*

Festiwal to nie tylko ogniste pokazy i warsztaty, ale również liczne wykłady, wystawy i publikacje. To również dziesiątki dzieł sztuki zrodzonych w Festiwalowym ogniu.

Jubileuszowy katalog Festiwalu Wysokich Temperatur jest podsumowaniem pięciu lat festiwalowych zmaganiań. Oprócz zdjęć z poszczególnych edycji wydarzenia, chcieliśmy dać możliwość opowiedzenia o pracy twórczej z ogniem osobom związanym z FWT. W części katalogu prezentujemy również prace artystów festiwalowych powstałe *w wysokich temperaturach.*

Mamy jednocześnie nadzieję, że Festiwal Wysokich Temperatur, który stał się już stałym elementem na mapie kulturalnych wydarzeń Wrocławia, doczeka się wielu następnych edycji, na które serdecznie zapraszamy.

ORGANIZATORZY





---

**S Z T U K A   N A   G O R Ą C O**

---

Odbywający się od 2007 roku na terenie Akademii Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu Festiwal Wysokich Temperatur to wydarzenie, które na stałe wpisało się w cykl imprez artystycznych organizowanych wiosną we Wrocławiu. Współfinansowany przez Miasto, ASP i wielu sponsorów zewnętrznych corocznie przyciąga do ogrodu przy Traugutta, a ostatnio na skwer przed gmachem głównym przy Placu Polskim tłumy ludzi. Wpisany w cykl organizacyjny *Nocy Muzeów* stał się niewątpliwą atrakcją dla mieszkańców Wrocławia i przybyłych gości.

Ogień fascynuje każdego od dziecka po osoby dorosłe – ogień kontrolowany potrafi przy pomocy artysty stworzyć rzeczy magiczne, zaczarowane, przyporządkowane ściśle technice, która je modeluje, formuje i wypala.

Impreza ta nie rozwijałaby się, gdyby nie fascynacja oraz zapal studentów i młodych pracowników naukowych wrocławskiej Akademii. Ówczesni studenci,

---

*Prof. Piotr Kielan*

*Prorektor ds. Artystyczno -  
Badawczo - Naukowych w Akademii  
Sztuk Pięknych we Wrocławiu*

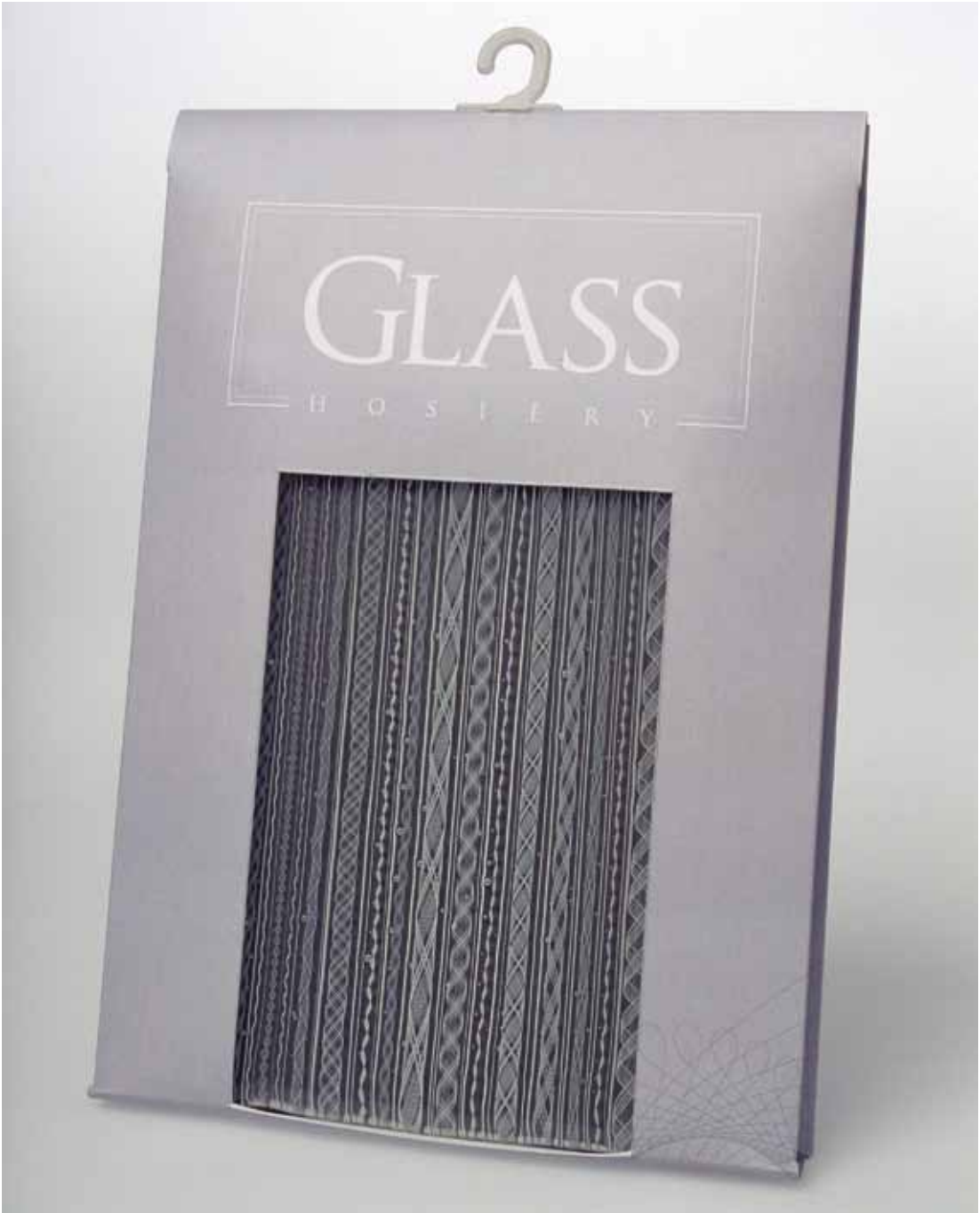
a obecnie asystenci i samodzielnie działający artyści w osobach Piotra Makały, Jakuba Kwarciańskiego, Michała Staszczaka, Joanny Nowary, Alicji Patanowskiej, Mateusza Grobelnego, Magdaleny Gazur przy współudziale zapraszanych corocznie artystów z Polski, Europy i USA prezentują nam różnorodne techniki formowania prac artystycznych, których jednym z głównych czynników jest ogień.

To także okazja do konsolidacji środowiska artystycznego, choć obecnie Festiwal ma formułę jednodniową, to przygotowania trwają kilka tygodni. Jest to sprzyjająca okoliczność do wspólnej pracy i nauki, także do podziwiania unikatowych dzieł sztuki, które w trakcie tego eventu powstają.

Gratuluje Stowarzyszeniu na Rzecz Wspierania Młodych Artystów – GRAWITON oraz Kołom Naukowym przy ASP we Wrocławiu, wierzę, że wasz zapal gorący jak ogień nie ostygnie, życzę dalszych sukcesów i zapraszam na kolejny FWT w maju 2012 roku.







---

**D A G M A R A B I E L E C K A**


---

Trudno ustalić, kiedy dokładnie narodziła się umiejętność kształtowania szkła w płomieniu palnika, znana jako lampworking, flameworking lub torchworking. Technika ta polega na ogrzewaniu szkła w postaci rur lub prętów w strumieniu ognia do temperatury plastyczności, kiedy można je kształtować i zdobić różnymi metodami. Wiele z nich istniało na długo zanim Renesans we Włoszech dał początek technice. Rozwój nauk i potrzeba stworzenia instrumentów badawczych, niewykonalnych tradycyjną metodą dmuchania szkła, doprowadził ówczesnych alchemików do skonstruowania lampy naftowej, której płomień podsycany wąskim strumieniem powietrza, dawał wystarczającą ilość energii, aby stopić niewielkie kawałki szkła. Doskonalenie umiejętności pierwszych rzemieślników, niewątpliwie rozwijało ich benedyktyńską cierpliwość. Zakres ciepła, jaką emitował ogień z lampy, wydłużał czas ogrzewania szkła do temperatury plastyczności i stopienia ze sobą elementów. Istotne odkrycia metod kształtowania, sposobów przygotowania detalu, stanowiły często gorliwie skrywane przed oczyma konkurentów tajemnice przekazywane z pokolenia na pokolenie jedynie wybranym, nierzadko spokrewnionym kontynuatorom rzemiosła.

---

**T Y T U Ł**

*Glass Hosiery Collection*

---

**T E C H N I K A**

*Szkło kształtowane i zdobione  
w ogniu palnika.*

---

*Dagmara Bielecka*

*Asystent w pracowni Szklania Unikatowego  
prof. Barbary Zworskiej - Raziuk. Pracuje  
w technice kształtowania szkła w płomieniu  
palnika gazowego.*

*FWT 2007 - 2011 prowadziła prezentacje  
i warsztaty kształtowania szkła  
w ogniu palnika.*



---

## **T Y T U Ł**

*Różowy i Niebieski Melanż*

---

## **T E C H N I K A**

*Szkoło kształtowane i zdobione  
w ogniu palnika.*

Pięć wieków później, nastala wiosna współczesnej przestrzeni internetowej. Bardzo szeroka dostępność wielu różnych rodzajów szkła do topienia w płomieniu, rozmaitych wersji palników oraz specjalistycznych narzędzi i akcesorii, umożliwia w naszych czasach rozwój techniki jak nigdy wcześniej. Internet pozwala miłośnikom flameworking dzielić się doświadczeniami on-line, wymieniać uwagi techniczne, organizować wspólne inicjatywy i wydarzenia. Na portalu Youtube można obejrzeć przy pracy zarówno mistrzów, jak i amatorów, pasjonatów wytwarzających szklane koraliki, niewielkie figurki, kulki czy fajki wodne, z których wiele jest niewątpliwym przykładem maestrii autora.

Pionierów rzemiosła i współczesnych, których pasją stało się wytwarzanie w ogniu niewielkich przedmiotów ze szkła, łączy istotna relacja, twórca – szkło – płomień. Myśl, ruch, gest i powietrze rzeźbią kształt i zapamiętują się z detalami w krzepnącej formie z płomienia. Początkowo adepty, zanim będzie gotowy technicznie wykonać zamierzony element, przechodzi okres cierplivej nauki podstawowych czynności, reguł i sposobów kształtowania, czy zdobienia. Różnorodna przestrzeń jaką obejmuje flameworking, sprzyja odkrywaniu wdzięku barwnego tworzywa i potencjału możliwości zdobniczych w niewielkiej szklanej kulce, czy koraliku.

Proces doskonalenia zręczności w ogniu jest podróżą bardzo indywidualną. Jej istotą jest odnajdywanie i doskonalenie w technice wątków, w których, natura i wyobraźnia adepta przejawia się najpełniej.





---

**T Y T U Ł**

*Kolekcja Adidas*

---

**T E C H N I K A**

*Szkło kształtowane i zdobione  
w ogniu palnika.*



---

**T Y T U L**

Ognisko

---

**T E C H N I K A**

Želivo lane.

---

# ANNA BUJAK

---

Odlewnictwo istniało już w odległych czasach. W IV tysiącleciu p.n.e na Kaukazie wytapiano i odlewano wyroby metalowe, składające się w 90 % z miedzi. Dodatek cyny, arsenu czy niklu, uczynił ze stopu z miedzią twardy brąz. Narzędzia i broń z metalu miały tę przewagę nad kamiennymi, że dzięki odlewaniu w formach, powstawały dużo szybciej. Odlewane przedmioty miały również tę właściwość: nieudane czy uszkodzone można było wtórnie przetopić nie tracąc cennego surowca, podczas gdy kamiennych niedoróbek pozbywano się.

Fascynacja metalem ujawniła się zanim jeszcze nauczono się go wytapiać. Ludy pierwotne nie znające metalurgii stosowały taką technikę: obrabiały żelazo z meteorytów krzemiennymi młotami i kształtowały przedmioty na wzór kamiennych narzędzi. Nie dziwi zatem fakt, że najstarszy wyraz określający żelazo, sumeryjskie słowo an-bar, złożono z piktogramów oznaczających *niebo* i *ogień*. Jeszcze wiele wieków później, kiedy Cortez zapytał wodzów azteckich o pochodzenie ich noży – wskazali mu niebo.

Proces wytopu metali przebiegający w wysokich temperaturach wymagał wiedzy i doświadczenia. Przez długie wieki objęty był zazdrośnie strzeżoną tajemnicą. Udziałem wytapiacza metali, odlewnika czy kowala, było doświadczenie magiczno-religijne związane ze stosunkiem do materii. Było dane tylko im, a jego sekret przekazywany był za pomocą obrzędów inicjacyjnych tych zawodów.

Specyfiką tych działań okazała się praca z ogniem, kluczowym problemem – umiejętność zapano-

---

## Opanowanie ognia

---

---

Anna Bujak

Pracownik techniczny w pracowni technik rzeźbiarskich – metal, ASP we Wrocławiu. Zajmuje się rzeźbą i rysunkiem.

FWT 2008 - 2011 uczestniczyła w przygotowaniach i pokazach odlewania żeliwa.

---

**T Y T U Ł**

z cyklu *Archeologia form*

---

**T E C H N I K A**

*Żeliwo lane.*

wania nad żywiołem. Ogień występował tu jako główny aktor w sztuce: pozwalał zmienić jeden stan materii w drugi. *Opanowanie ognia*, stało się początkiem technik, *tajemnicą* garncarzy, metalurgów, odlewników, kowali i szklarzy.

Fascynacja materią ognia i jego możliwościami, obecna od zawsze, gromadzi wokół skomplikowanych procesów technologicznych grono ludzi, do którego przybywa wciąż wielu adeptów. Dowodem na to jest Festiwal Wysokich Temperatur we Wrocławiu, który pozwala na zapoznanie się z procesami technologicznymi, daje możliwość wspólnej pracy i uczenia się od siebie nawzajem.



Tradycyjne metody odlewnictwa metali, a w szczególności odlewanie form żeliwnych, wymagają nakładu energii, czasu i wysiłku. Żeliwo jest wymagające, potrzebna jest cierpliwość, doświadczenie i spełnienie warunków bezpieczeństwa. Ostateczny wynik, zależy od pracy zespołowej, od zaangażowania w każdy kolejny etap procesu.

Wydaje się, że w swoim najgłębszym aspekcie, jest to ta sama praca z ogniem, mająca swój początek w zamierzonych czasach. Jest to pełna magii, widowiskowa metoda, która zamienia myśl w trwały zapis.

---

**T Y T U Ł**

z cyklu *Archeologia form*

---

**T E C H N I K A**

Żeliwo lane.





---

**T Y T U Ł**

*Mniej więcej*

---

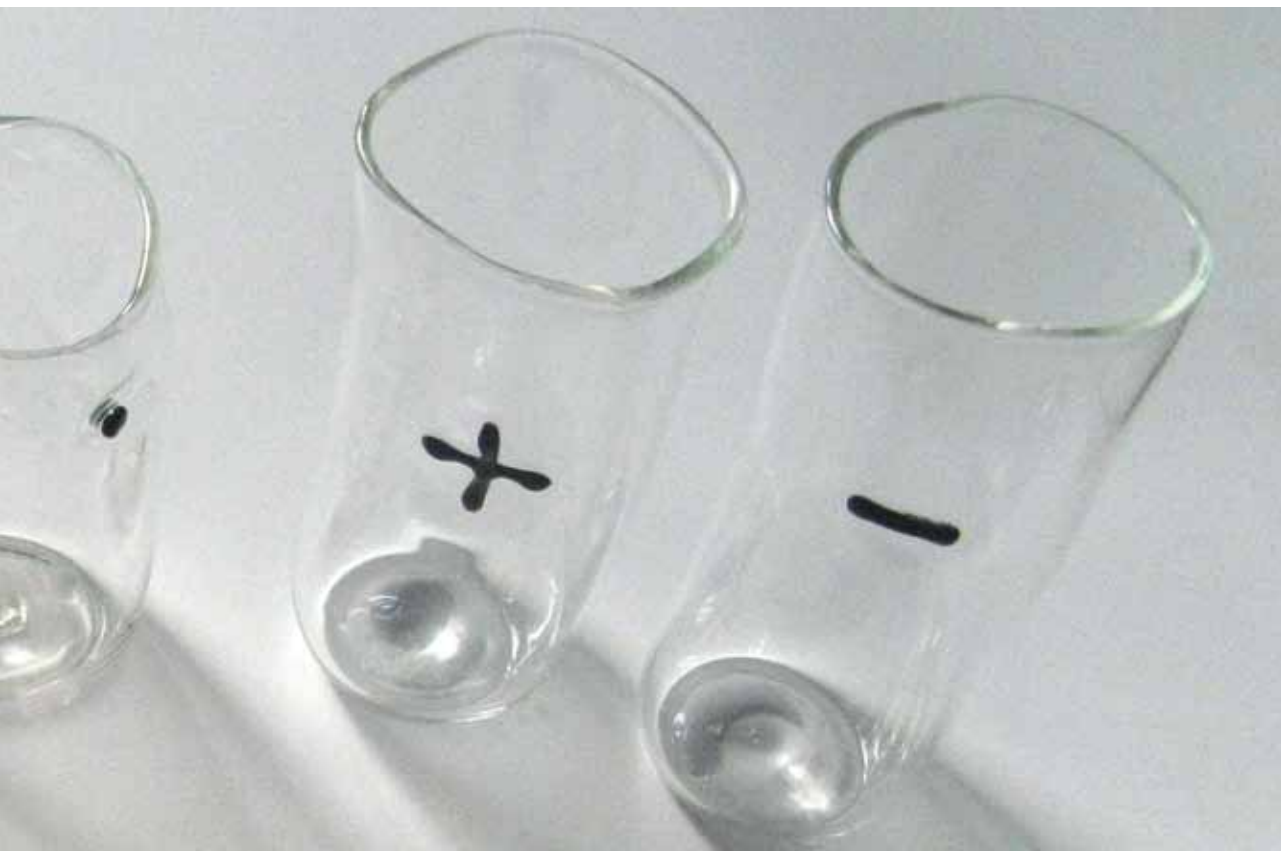
**T E C H N I K A**

*Szko kształtowane i zdobione  
w ogniu palnika.*

---

**BEATA DAMIAN-SPERUDA**

---



Zasady wytopu i obróbki szkła na gorąco pozostają niezmiennie od narodzin szklarstwa. Szkliste, twarde, gładkie, kruche szkło, pod wpływem temperatury przemienia się w kleistą, ciągliwą, a w końcu ciekłą masę, dającą się formować i kształtować. Na proces ten można bezpośrednio wpływać, rozgrzewać, wprowadzać zmiany po czym schładzać i ponownie rozgrzewać szklaną masę, jednocześnie nadając jej pożądaną formę. Proces ten jest odwracalny i powtarzalny. Wiedzę o właściwościach szkła oraz doświadczenie w jego kształtowaniu wykorzystuję posługując się niewielkim i stosunkowo prostym narzędziem jakim

---

*Beata Damian-Speruda*

*Prowadzi warsztat palnikowy w Katedrze Szkła ASP Wrocław. Zajmuje się projektowaniem i realizacją obiektów ze szkła formowanego na palniku, oraz szlifowanego.*

*FWT 2008 - 2009 prowadziła pokazy formowania szkła na palniku.*

jest palnik zasilany gazem i tlenem. I tak w temperaturze tysiąca stopni Celsjusza, w ogniu palnika gazowego, żywiole o wielkiej mocy wyczarowują perelki, szklane unikatki, urzekające swoją delikatnością, koraliki, kuleczki, trawki czy filigranowe listki. Praca ze szkłem na palniku dokonuje się w bezpośrednim kontakcie z gorącą szklaną masą, przy użyciu sprawczej mocy ognia. Charakter tego twórczego aktu sprawia, że dostarcza mi on niezwykłych doznań. Jest swoistym rodzajem medytacji.







---

**T Y T U Ł**

*Trawa*

---

**T E C H N I K A**

*Szkło kształtowane i zdobione  
w ogniu palnika.*

---

**T Y T U Ł**

*Trawa*

---

**T E C H N I K A**

*Szkło kształtowane i zdobione  
w ogniu palnika.*

---

**T Y T U Ł**

*księga IV*

---

**T E C H N I K A**

*Szko spiekane, miedz repusowana.*



---

# STANISŁAW GNACEK

---

Zasadnicze znaczenie w kształtowaniu moich metod pracy twórczej ma wykorzystanie ognia i obróbki cieplnej w poszukiwaniu istoty struktury i formy technologicznej, określającej treści ekspresji i nastroju kompozycji oraz wymowy i cech indywidualnych moich wypowiedzi.

W okresie wieloletnich poszukiwań twórczych odkrywam na nowo wdzięk naturalnej formy kutej, pozyskanej w oparciu o tradycyjne palenisko kowalskie. Za interesowanie formą przekutego i odpowiednio przetworzonego metalu, przekładam na szerszą realizację przestrzenną dopowiedzianą elementami szklanymi. Sposób postrzegania tworzywa ujętego w kreacyjną wypowiedź, pozwala na poszerzenie mojej optyki widzenia, w dziedzinie spotkania idei z możliwościami technicznymi. Poszukiwanie rozwiązań i kierunku projektowania wymaga często wyjaśnień i tłumaczenia sobie, na czym polega żywe, wyraziste modelowanie w trakcie kucia gorącej stali, repusowania miedzi, mosiądzu, srebra, często dopowiadanego płomieniem palnika czy lekkości prześwitu szkła dmuchanego lub spiekane. Surowiec w postaci tafli szklanej zaformowany na gorąco pozwala mi na odwzorowanie śladu kompozycji wcześniej wypracowanej w blachach miedzianych lub mosiężnych.

Nowoczesna technologia fuzingu w wyniku termicznej transformacji umożliwia mi osiągnięcie płasko-rzeźby szklanej ukształtowanej na zasadzie odbicia lustrzanego (księgi). Formy szklane pozyskiwane metodą wydmuchiwania poddają wtórnej obróbce termicznej w celu uzyskania zamierzonego rzeźbienia szkła (szklane płótna). Odkrywanie zaskakujących zestawień chropowatości,

---

## Ogień Znak Znaczenie

---

---

Stanisław Gnacek

Profesor *nz.* Akademii Sztuk Pięknych  
*im. Eugeniusza. Geperta* we Wrocławiu  
Katedra Architektury Wnętrz, Pracownia  
Podstaw Kształtowania.

---

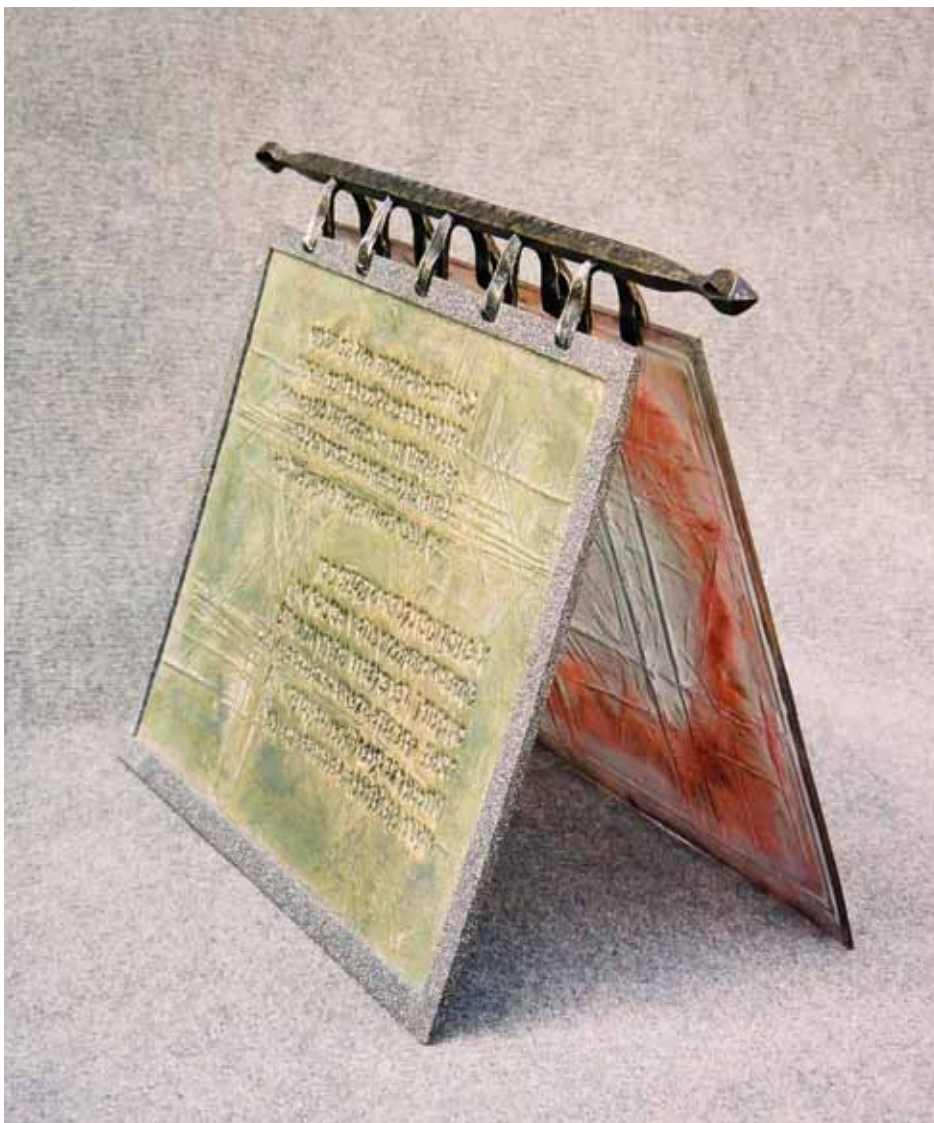
## T Y T U Ł

*Księga III*

---

## T E C H N I K A

*Szko spiekane, mosiądz repusowany,  
stal kuta.*





---

**T Y T U Ł**

Stoliki-patery

---

**T E C H N I K A**

Szkło spiekane, mosiądz repusowany,  
stal kuta.

ostrości kantów, geometrycznych nitek przekuwanych elementów, faktur i zapolerowań repusowanych płaszczyzn, czy świetlistej aury szkła otwiera przede mną często nieznaną, intrygujący obszar poznania (stoliki). Zmaganie się z formą na drodze obróbki termicznej, w której liczy się każde muśnięcie ręki nagradza mi świadome zestawienie tak kontrastowych struktur jak szlachetność transparentnego szkła z podkreślonym chłodem i twardością metalu. Nie przypuszczam aby nowe technologie znalazły realną alternatywę w stosunku do naturalnego tworzywa jakim jest szkło i metal, którym od chwili powstawania jako materiału jak i w trakcie przetwarzania jako wypowiedzi twórczej towarzyszy ogień.



---

**N O R B E R T O J O R G E**

---

Podczas Festiwalu Wysokich Temperatur we Wrocławiu po raz pierwszy bezpośrednio zaangażowałem się w twórczość rzeźbiarską w lanym metalu, a konkretnie w żeliwie. To było doświadczenie pełne poszukiwań, sporów z materią, techniką i formą.

Był to czas przepelniony nowymi wrażeniami, odczuciami, ale i wspomnieniami. Znalezienie formy i próba wchłonięcia wszystkich informacji technicznych koniecznych do wykonania negatywu obiektu, który wybrałem do odtworzenia, była intensywna i czasami bolesna.

... łączenie piasku z żywicą i utwardzaczem, mieszanie składników i odciskanie obiektu wcześniej znalezionego i przygotowanego... W ten sposób powstawała forma, z uprzednio przygotowanymi odpowietrzeniami i wlewem. Żeliwo o wysokiej temperaturze, rozżarzona ciecz, można by rzec *ciekły ogień*, wpływa i biegnie do celu, gdzie już pozostaje zamknięta aż do zastygnięcia.

---

**T Y T U Ł**

*Once upon a time in Gdansk*

---

**T E C H N I K A**

*Żeliwo lane, drewno.*

---

*Norberto da Silva Ogórek Jorge*  
pracownik naukowy Uniwersytetu  
w Porto (Portugalia) na Wydziale Sztuk  
Pięknych. Zajmuje się rzeźbą w różnych  
materiałach.

*FWT 2010 uczestnik Symposium  
Rzeźbiarskiego.*

To był kolejny magiczny moment.

Czynność odciskania obiektów w mieszance żywiczno-piaskowej przeniosła mnie do dzieciństwa; do lepienia zamków z mokrego piasku nad brzegiem morza, drążenia kanałów, którymi morze płynęło ale nie można go było zatrzymać.

Były to dni ciężkiej pracy, zarówno fizycznej jak i psychicznej. Przygotowywanie się na najbardziej emocjonujący moment – czas lania ognistej cieczy do formy – puste przestrzenie pełne nadziei.

Praca z metalem w wysokiej temperaturze jest jak podróż początku czasów; czujemy zdolność do przekształcenia formy i materii w naszych rękach, jesteśmy alchemikami zmieniającymi ten nasz czas rozsądnych działań w chwile pełne doświadczeń. Istnieje tylko jedna pewność: niepewność wyniku.

Oddaje najwyższy szacunek *paszczy*, która wyrzuca rozżarzony gęsty płyn z ładunkiem historii o innych czasach i przeobraża kruche pudełka z piaskiem w niewyobrażalne, ponadczasowe obiekty.



---

## T Y T U Ł

*If I fly...*

---

## T E C H N I K A

*Żeliwo lane, drewno.*



---

**T Y T U Ł**

*If I was an architect...*

---

**T E C H N I K A**

Żeliwo lane.



---

**T Y T U Ł**

*If I fly...*

---

**T E C H N I K A**

Żeliwo lane, drewno.

---

**T Y T U Ł**

z cyklu *Przypływy odpływy*

---

**T E C H N I K A**

*Masa szamotowa barwiona angobą,  
1220°C.*



---

# ŁUKASZ KARKOSZKA

---

Sam początek przygody z ceramiką był ciekawym momentem mojego życia i dziś miło wspominam ten czas, kiedy zaczynałem poznawać czym jest ta tajemnicza dyscyplina sztuki.

Zaczęło się prozaicznie, podczas prac polowych na działce, odkryłem wszędobylskie pokłady gliny, stosowanej do wyrobu cegieł i nazywanej w tym rejonie Celiną. Ojciec podpowiedział mi, że z takiej gliny można robić też ceramikę. Z Celiny ulepiłem pierwszy obiekt, wysuszyłem a potem wypaliłem go w ognisku. Był to mój pierwszy, nie do końca jeszcze świadomy krok jaki wykonałem w dziedzinie ceramiki, ale właśnie wtedy połąknałem bakcyła, zafascynowała mnie siła ziemi i ognia.

Nie chodziło jeszcze o samą ideę ceramiki, lecz o fakt, że mogę wykonać coś sam, własnoręcznie, że nie potrzebuję niczego, wszystko mam, jestem w stanie zrobić z niej co zechcę, mogę kształtować ją w dowolny sposób. Może to, że wychowywałem się w mieście sprawiło, że poczułem wielką wolność i zafascynowała mnie nowa rzeczywistość, bliskość natury, której nie doświadczałem wcześniej i która była dla mnie tak egzotyczna. Nagle odkryłem tak wiele oczywistych spraw, naturalnych zjawisk, które były dla mnie odległe a teraz okazują się być mi tak bliskie.

Moja przygoda z Celiną nabrała wymiar poważny. Po kolejnej próbie, w końcu udało się, zdałem egzamin i dostałem się na Wydział Ceramiki wrocławskiej ASP. Zacząłem studiować i poznawać czym naprawdę jest ta dyscyplina sztuki. Studiowałem, ale ciągle było mi mało,

---

## Początek

---

---

*Lukasz Karkoszka*

*Asystent w pracowni Technologii i Technik Ceramicznych w Malarstwie i Rzeźbie wrocławskiej ASP. Zajmuje się ceramiką.*

*FWT 2008 - 2009 prowadzenie warsztatów malarstwa w ceramice.*

*FWT 2011 współorganizator.*



dlatego, wakacje spędzałem na samodzielnym eksperymentowaniu, udoskonaląłem warsztat i doświadczenia w budowaniu i wypalaniu pieców plenerowych. Wiele psułem i przeklinałem swoją niewiedzę, próbując nowych sposobów na to, by wypał był doskonalszy, a temperatura wyższa. Zazwyczaj kończyło się to tym, że z trudem wykonane prace były niedopalone, albo pękały w moich piecach.

To były ciągłe próby i doświadczenia w przygotowywaniu własnej masy, udoskonalanie techniki lepienia, a najważniejsze w tym wszystkim było ujarzmienie ognia podczas wypału. Ten końcowy etap procesu technologicznego, czyli sam wypał, był najbardziej ekscytującym elementem całej pracy. Była to swoista przygoda, mozolna praca w lesie, by łączyć odpowiednią ilość drewna na wypał w piecu zbudowanym z materiałów, które miałem pod ręką: betonów, cegieł, żeliwnych blach, metalowych rur na komin. I sam wypał wielogodzinne zmaganie się z ogniem. W ten sposób poznawałem materiał, technologię, poszukiwałem informacji o niekonwencjonalnych metodach wypału. A co najważniejsze miałem ciągły kontakt z naturą, która pobudzała moją wyobraźnię i podpowiadała nowe pomysły na realizację w glinie.

Cały ten czas zmagalem się z materiałem i trudnościami, jakie przede mną stawał, obecnie wiem już znacznie więcej, lecz ciągle poszukuję i odkrywam coś nowego. Praca ze studentami podczas festiwalu, budowa i wypały pieców kolejny raz przekonały mnie, że warto jest zajmować się ceramiką i przekazywać swoje doświadczenia innym a szczególnie cieszy, gdy są to osoby pełne pasji, zafascynowane sztuką ognia, tak jak uczestnicy 5 Festiwalu Wysokich Temperatur.

---

## **T Y T U Ł**

Ola

---

## **T E C H N I K A**

*Masa szamotowa barwiona opilkami  
metali, 1220°C.*

---

Marcin Klich

Technik kowalstwa w pracowni  
Wzornictwa Przemysłowego  
i Architektury Wnętrz wrocławskiej ASP  
(2002-2008). Kowal, projektant metalu  
i mebla w pracowni marcinklich.pl.  
Autor działania Leriss Projekt –  
współpracy rzemieślników, artystów  
i projektantów skupionych w jednym  
miejscu. Zajmuje się projektowaniem  
i realizacją przedmiotów z metalu.  
(kowalstwo, repuserstwo, projektowanie  
mebla, mała architektura).

FWT 2009 - 2011 pokazy kucia przy  
użyciu tradycyjnego miecha kowalskiego.



---

## P I E R W S Z Y O G I E Ń

dla Hefajstosa

Ogień, który od zawsze objęty był przez wszystkie społeczności i grupy religijne kultem i nadzwyczajną opieką jest dla mnie szczególnie ważny (z racji mej profesji) – otacza duchem magii, energii i słońca. Dlatego właśnie Hefajstos jako bóg ognia i kowali jest mi wyjątkowo bliski, a ateńskie Chalkeje obchodzone w październiku święto kowali niczym prastary prekursor dzisiejszych festiwali Ognia jakim jest niewątpliwie Festiwal Wysokich Temperatur przypomina o najstarszych tradycjach, o rzemiośle, życiu i pasji.

---

M A R C I N   K L I C H

---



---

Pięć  
Ogni  
Festiwalu

---



---

## DRUGI OGIEN

dla Pracowni i Szyldu

*Pracownia to dla mnie miejsce szczególne, swoiste genius loci. Tajemnicze i mroczne, nie do końca oświetlone, by dokładnie ocenić barwę gorącego metalu, a więc i jego temperaturę. Młotki, kowadła, palenisko, przecinaki i pilniki leżą na swoich miejscach czekając na odpowiednią chwilę by sprostać funkcji im przypisanej. Kuźnia nie różni się prawie niczym od tych sprzed dziesiątek lat, gdyż to nie nowoczesna technologia, komputery i mikroprocesory są tu ważne, a umysł i umiejętności kowala, jego poświęcenie dla metalu, dla rzemiosła, jego cierpliwość oraz szacunek. Również dla szyldu postrzeganego jako stosunek do pracy, do klienta, umiejętność oddania swojego talentu i wiedzy w formie realizacji starannej i rzetelnej. Tylko wtedy można oczekiwać poważania.*



## TRZECI OGIEŃ

dla Piękna

*Uczucie wszechogarniającej radości i zadowolenia ze stworzenia nowej rzeczy, nowej jakości jest uczuciem, które towarzyszy chyba każdemu artyście, rzemieślnikowi. Powołanie do życia rzeźby, formy, która jeszcze przed chwilą funkcjonowała jedynie w sferze marzeń i wyobraźni, napawa niesamowitą siłą i energią. Tym bardziej, że efekt końcowy choć przewidywalny nigdy nie jest w stu procentach znany. Wszystko to dzięki temu, że istnieje pojęcie piękna i tego co z nim związane. Oto gdy oczy i uszy i zmysły konfrontują swoje dotychczasowe wyobrażenie sztuki, gracji i wdzięku, geniuszu i perfekcji z nowo powstałą jakością, a w głowach widzów, autorów, zwiedzających, oglądających, cenzorów i kuratorów powstaje nieodzowne uczucie napawające dumą i optymizmem to znak, że zrodziło się piękno. Niech więc „...piękno będzie pode mną, niech piękno będzie nade mną, niech piękno będzie za mną niech piękno będzie wokół mnie, niech piękno jest we mnie”.*



dla Przyjaciół

*Żaden festiwal rzemieślniczy, „zlot” kowalski, czy nawet codzienny dzień pracy nie miałby większego sensu, gdyby nie można było podzielić się nim z przyjaciółmi i znajomymi. Torozmowa o profesji, o szczegółach i niuansach, wspólne wysiłki w pocie czoła a na koniec poczucie dumy ze stworzenia czegoś dobrego dają unikatową więź między ludźmi. To oni są również zwierciadłem naszych możliwości i ograniczeń, z którym możemy się skonfrontować.*



## P I A T Y O G I E Ń

w Podziękowaniu

*Niejednokrotnie zastanawiałem się co robiłbym teraz, czym się zajmował gdyby los odmiennie ułożył karty i pokierował me ambicje i zainteresowania w inną stronę. Przez myśl przedzierają się teraz różne profesje – fotograf, agent ubezpieczeniowy, ekonomista, lecz z perspektywy czasu wszystkie te zajęcia brzmią niedorzecznie. Pewnie dlatego, że nie wyobrażam sobie innego zajęcia niż szeroko pojęte kowalstwo, zabawa i praca ze stalą, dająca mi zadowolenie, szczęście i poczucie spełnienia. Właśnie za to warto podziękować.*

*Na końcu chcę również podziękować organizatorom Festiwalu za to, że stworzyli miejsce, gdzie jednego dnia pasja ognia zostaje uwolniona we wszelkich możliwych sposobach i wszystkich uczestnikach tego niecodziennego spotkania z żywiołem. Tego dnia pogoda i nastroje nie mają żadnego znaczenia bo temperatura bucha podwójną energią ukazując jeszcze niewtajemniczonym w meandry ognia swoją prawdziwą naturę. Gdy przy kowadle, paleniskach i piecach skupią się już uczestnicy festiwalu zaczyna się parada iskier, żaru, stuku, gorąca. Z niecierpliwością czekam już na kolejny dziesiąty jubileusz czego sobie i wam życzę.*





---

**P I O T R   M A K A Ł A**


---

Wychowałem się w niewielkim mieście. Mieście, które słynie z huty. Chciałem w niej pracować. Nawet poszedłem do technikum hutniczego. Siedem lat szkoły średniej, miesięczne praktyki, warsztaty szkolne. Poznałem technologie, zdobyłem niezbędne umiejętności i wiedziałem już czego w życiu robić nie chcę.

Zmieniłem miasto na większe. Poszedłem na studia, wymarzone, plastyczne. Chciałem być artystą i myślałem, że to znaczy malarzem. Na szczęście zostałem rzeźbiarzem, za co wciąż dziękuję „boskiej” spostrzegawczości.

Moją pierwszą Miłość, pierwszy raz zobaczyłem na warsztatach szkolnych w mojej pierwszej szkole średniej – zanim mnie wyrzucili. Kawałki Jej leżały na stole pomiędzy innymi, podobnymi. Wszystkie krzywe, tłuste, jakieś takie niedorobione. Pilnikiem miałem zrobić z Niej proste, piękne чудо. Jediną prostą rzecz, którą do tej pory udało mi się zrobić – kątownik.

---

**T Y T U Ł**

Orzeł Biały

---

**T E C H N I K A**

Szufla do węgla, drzwiczki od pieców,  
haczka, owcze futro, stótek, stal spawana.

---

**Miłość  
od drugiego  
wejrzenia**


---



---

*Piotr Makąła*

*Rzeźbiarz. Asystent w Pracowni Metalu na Akademii Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta, Prezes Stowarzyszenia na rzecz wspierania młodych artystów Grawiton.*

*Organizator wszystkich edycji Festiwalu Wysokich Temperatur.*

Potem było coraz przyjemniej. Tokarki, frezarki, giętarki i wreszcie spawarki, palniki i wysoka temperatura. To była miłość dojrzewająca z czasem, trudna. Z czasem też miałem jej coraz bardziej dosyć. Monotonia, wczesne wstawanie, rysunki techniczne – wszystko równo, tak samo i prosto – NIE.

Na studiach jak wszyscy zacząłem od gliny, potem trochę drewna przez chwilę, trochę ready made'u. Było mi to jednak za mało. Siłą rzeczy spotkałem się z Nią po raz drugi. Okazało się że jest to miłość odwzajemniona. Moja stara nowa sympatia szybko odkrywała przede mną



swoje tajemnice, szeptała na ucho jak Ją podgrzać, jak zła-  
pać, jak Ją młotkiem walnąć, jak zespawać, gdzie naciąć by  
Ją łatwiej wygiąć. I tak trwa ta gra do dziś. Czasem próbuję  
Ją z czymś innym zeswatać, jakieś drewno Jej podsuwam,  
czasem ceramikę. Chętnie się Ona poddaje sugestiom, od-  
powiada Jej ten flirt. Stała jest kochanką. Można Jej zaufać,  
powierzyć ważne, ciężkie sprawy. Zbudować mocny związek.

Kilka takich kobiet zmieniło moje życie.  
Dziękuję mojej Mamie, Marcie i Grażynie. A teraz przed-  
stawiam Ją Państwu – Stal.



---

**T Y T U Ł**

*Robal*

---

**T E C H N I K A**

*Stal spawana, ceramika.*



---

**T Y T U Ł**

*Ryba z językiem*

---

**T E C H N I K A**

*Żeliwo lane, drewno.*



---

**I G N A C Y   N O W O D W O R S K I**


---



W swoich twórczych poszukiwaniach wyszedłem od przedmiotów znalezionych, przemierzanych złomowisk, strychów, stodół i pustostanów. Przedmiot zyskiwał inny kontekst, zbyt piękny by go nie zabrać i zbyt słaby by żyć samodzielnie stawał się elementem moich prac.

Z czasem przedmioty ustąpiły, teraz wspomnieniem po nich pozostały powierzchnie zardzewiałych lub błyszczących blach, śruby, nity, fragmenty starych skór, drewno, porowatość żeliwnych odlewów i kamienia, druciane struktury. Świat, w którym wszystko jest prawdziwe, a jednocześnie nie jest to świat realny. Uczciwość materiału i emocje jak przy znajdowaniu czegoś – tęsknota za prostotą, kontra baśniowy świat pełen ptaków, zwierząt, marzycieli.

Możliwość pracy z materiałem, jakim jest żeliwo wkrađa się w moją twórczość niespodziewanie dzięki Festiwalowi Wysokich Temperatur. Sam proces pracy z ogniem podczas odlewania, jest w stanie z każdego zrobić piromana. Przez chwilę można poczuć się jak Prometeusz

---

**T Y T U Ł**

*Ryba bez języka*

---

**T E C H N I K A**

*Żeliwo lane, drewno.*

---

*Ignacy Nowodworski*

*Asystent w pracowni rzeźby, Instytut Sztuki, Uniwersytet Opolski. Specjalista ds. edukacji, Galeria Sztuki Współczesnej w Opolu. Zajmuje się rzeźbą multi-materiałową łącząc metal, drewno, kamień oraz przedmioty znalezione.*

*FWT 2009 - 2010 uczestnik Festiwalu oraz Symposium Rzeźbiarskiego.*

wykradający ogień bogom. Żadne zdjęcia, czy film nie oddadzą tych uczuć, które czuje twórca będąc wewnątrz srebrzystego żaroodpornego stroju, wędrując pomiędzy czerwonymi kałużami metalu z ciężką kadzią tuż przed zalaniem własnej formy. Ciepła świecąca zupa, eksplozja wulkanu na własne życzenie, nutka niebezpieczeństwa, i dobre towarzystwo. Takich atrakcji o tej intensywności nie zapewnia żadne sympozjum. Patrząc na odlane obrobione prace nadal czuję smak metalu na języku, dym z huczącego pieca i żar, gdy coraz cięższa kadź wypełniała się żeliwem. Jest w tych doznaniach coś pierwotnego i prawdziwego i za tym tęsknię najbardziej.

W zasadzie intensywność doznań związanych z tym procesem polega również na dużym kontraście doświadczeń i kontraście użytego materiału w modelu i finalnym obiekcie.

Lekka fizyczna praca nad modelem (intelektualnie intensywna), ciężka praca przy formowaniu, tłuczeniu kaloryferów, noszeniu kadzi z ciekłym metalem (tu proporcje są odwrotne). Choć ciężka intelektualna i fizyczna praca podczas rzeźbienia występuje dość często razem, w tym przypadku następuje po sobie. Kontrast pomiędzy styropianem, a żeliwem jest kolosalny.

Styropian — lekki, biały, wszędzie się przykleja (do spodni, nożyka) czy można go odbierać, jako materiał do tworzenia czegokolwiek, przed festiwalem darzyłem ten materiał pogardą — teraz odkładam w pracowni lepsze kawałki w bezpieczne miejsce.

Żeliwo to zupełnie co innego ciemne, ciężkie (od styropianu 600 razy), surowe, brudne, szorstkie - kwintesencja ordynarnej szlachetności, jak dąb czy granit. Wierzę, że materiał może oddziaływać na to, co się robi, tak jak miejsce, w którym tworzymy.

Materiał tak jak przypadek trzeba potrafić wykorzystać, symbioza z żeliwem przychodzi dość łatwo. Styropian można polubić z czasem, wiedząc, że styropianowy model zamieni się w nowy żeliwny byt. Jestem pewien, że ktoś, kto choć raz lał żeliwo będzie miał te wspomnienie na zawsze — na trwałe wpisze się to w jego myślenie o formie, fakturze i materiale.



---

**T Y T U Ł**

*Panna z kleksa*

---

**T E C H N I K A**

*Żeliwo lane, drewno.*

---

Michał Staszczak

Asystent w pracowni małej formy rzeźbiarskiej i medalierstwa oraz pracowni odlewniczej, ASP Wrocław. Zajmuje się rzeźbą z metalu (brąz, aluminium, żeliwo).

Organizator wszystkich edycji Festiwalu Wysokich Temperatur.

FWT 2007 - 2011 organizator warsztatów i pokazów odlewania żeliwa.

FWT 2009 - 2010 organizator Sympozjum Rzeźbiarskiego.



---

## **E T A P 1**

### *Konstruowanie modelu*

To najbardziej twórczy etap powstawania pracy, na którym zapadają kluczowe decyzje co do jej rozmiaru i formy. W zależności od tego, jak skomplikowany jest model i jaki efekt np. faktury chcę osiągnąć, wybieram materiał, z którego wykonany będzie model - styropian lub wosk. Styropian budzi u niektórych niechęć, lecz daje dużo radości i łatwości konstrukcyjnej, kosztem np. małej precyzji odwzorowania szczegółów.

---

**M I C H A Ł   S T A S Z C Z A K**

---



Żeliwo jest najbardziej ekstremalnym materiałem, z którym mam do czynienia w swojej pracy twórczej. Nie tylko dlatego, że w postaci płynnej osiąga bardzo wysoką temperaturę – 1550°C. Cały proces powstawania pracy jest długotrwały, wymaga nie lada precyzji, cierpliwości i wytrzymałości. Sam widowiskowy moment zalewania formy płynnym żeliwem, który co roku prezentujemy podczas Festiwalu Wysokich Temperatur, jest w rzeczywistości finałem często wielotygodniowych zmaganiań. Jest też momentem *sądu ostatecznego*, dla uwięzionych w formach rzeźb. Często podczas pokazów widzowie dopytują o szczegóły całego procesu, który jednak trudno streścić w kilku słowach. Dla zainteresowanych postanowiłem zatem zaprezentować cały proces w wersji uproszczonej.

---

(styropian +  
+ kaloryfer) +  
+ 1550°C =  
= rzeźba z żeliwa

---

---

## E T A P 2

### Formowanie modelu

Przed zaformowaniem modelu trzeba do niego zamontować system wlewów i odpowietrzeń również wykonanych ze styropianu, którymi będzie doprowadzany płynny metal i odprowadzane gazy. Kiedy model jest już gotowy, zasypuje się go piaskiem zmieszanym z żywicą furanową. Po około godzinie forma twardnieje i jest gotowa do zalania.



---

## E T A P 3

### Wytopienie żeliwa w piecu plenerowym

Przygotowanie przestrzeni wokół pieca, samego pieca oraz niezbędnych surowców (potłuczone kaloryfery) trwa około tygodnia i wymaga zaangażowania kilkunastu osób. Jeśli chodzi o konstrukcję pieca, w dużym uproszczeniu jest on rurą zatkaną od spodu. Do niej wrzuca się koks, który się rozpala, a później na zmianę koks i żeliwo. Topienie następuje wewnątrz pieca, a ciekły metal wlewa się do tygla w spustach co 15 min. Następnie metal z tygla jest wlewany do form.





---

#### E T A P 4

##### Rozbijanie form

Rozbijanie form to najbardziej ekscytujący moment całego procesu. Dopiero wtedy wiadomo czy długotrwałe zmagania zakończyły się sukcesem. Często formy rozbija się na etapie, kiedy są bardzo gorące i wewnątrz ukazują się jeszcze świeżące prace.



---

#### E T A P 5

##### Prace wykończeniowe

Na tym etapie pozostaje jeszcze oczyszczenie rzeźby, odcięcie systemów wlewowych i wypolerowanie jej. Żeliwo nie jest materiałem „szlachetnym” i dobrze prezentuje się w stanie surowym. Dlatego zwykle nie nakładam na nie patyny i pozwalam korodować w sposób naturalny.

I tu proces pełen emocji, fizycznego zmęczenia, kolektywnej pracy się kończy. Proces, który jest niezwykłą przygodą nie tylko dla osób, które uczestniczą w nim po raz pierwszy, ale również dla regularnie praktykujących „piromanów”.



---

## TYTUŁ

*The Alternate Universes /  
The Alternative Univers VIII*

---

## TECHNIKA

*Glina szamotowa i porcelana ręcznie  
malowana angobami i tlenkami metali,  
wypal w 1230°C.*



---

**J O A N N A T E P E R**


---

Ziemia, woda, ogień i człowiek – te cztery czynniki są niezbędnymi elementami równania w którym rozwiązaniem jest ceramika. Gdy tworzę, a potem wypalam swoje prace czuję niesamowitą więź z tradycją jaką niesie za sobą ta technika. Cóż z tego, że obok mam laptop, czekam na sms a mój piec do wypału ceramiki steruje komputer. Właśnie w takiej chwili czuję związek z tymi wszystkimi anonimowymi twórcami, którzy po raz pierwszy świadomie nadali kształt kawałkowi gliny a potem go wypalili. To dzięki ich następcom zachowały się ślady minionych cywilizacji. Taki nietrwały, kruchy materiał zmieniony ich rękami w ceramikę jest często jedynym świadectwem istnienia. Dziś powtarzamy te same gesty, sposoby formowania czy techniki zdobienia. Od tego pierwszego ruchu dłoni w miękkim ilastym materiale po najnowsze technologie w nowoczesnych piecach minęło ok. 11 tys. lat ale nadal odczuwam jedność trwania tej wspólnoty. Pięknie stopione szkliwo, delikatny ślad płomienia na surowej glinianej powierzchni, precyzyjną graficzność malatury angobami i tlenkami po surowość i spontaniczność osadzania żuźlowych popiołów - to wszystko zależy od naszego wyboru materiałów i sposobu wypału. To właśnie wtedy w kreacji ceramiki wszystko się dopełnia. Pomiędzy wysoką temperaturą, chemikaliami użytymi do wykończenia powierzchni zastosowanej gliny a szczyptą naszego talentu zachodzą we wnętrzu pieca bardzo ważne interakcje. Dopiero taka mieszanka czynników stwarza ostateczny wygląd ceramicznego dzieła. Obserwując wypał widzimy jak wszystko się zmienia w zależności od osiąganego temperatury. Czerwono - pomarańczowy kolor mówi, że przekroczyliśmy 600°C i właśnie od tej chwili wszystko się zaczyna się łączyć aby w żółto oświetlonym,

---

**Zapisane  
Ogniem**


---

*Joanna Teper*

*Adiunkt w Pracowni technologii i technik ceramicznych w malarstwie i rzeźbie na Wydz. Ceramiki i Szkła, ASP Wrocław. Zajmuje się ceramiką artystyczną i malarstwem.*

*FWT 2009 - 2010 – prowadzenie pokazów i warsztatów malowania technikami ceramicznymi na kaflach, mozaiki ceramicznej, malowania farbami naszkliwnymi (akcje pedagogów i studentów Pracowni Technologii i Technik Ceramicznych w Malarstwie i Rzeźbie.)*

---

## T Y T U Ł

*The Alternate Universes /*

*The Sunshine No1*

---

## T E C H N I K A

*Glina szamotowa i porcelana ręcznie  
malowana angobami i tlenkami metali,  
wypał w 1230°C.*



---

**T Y T U Ł**

Facebook /

Multiplication No1

---

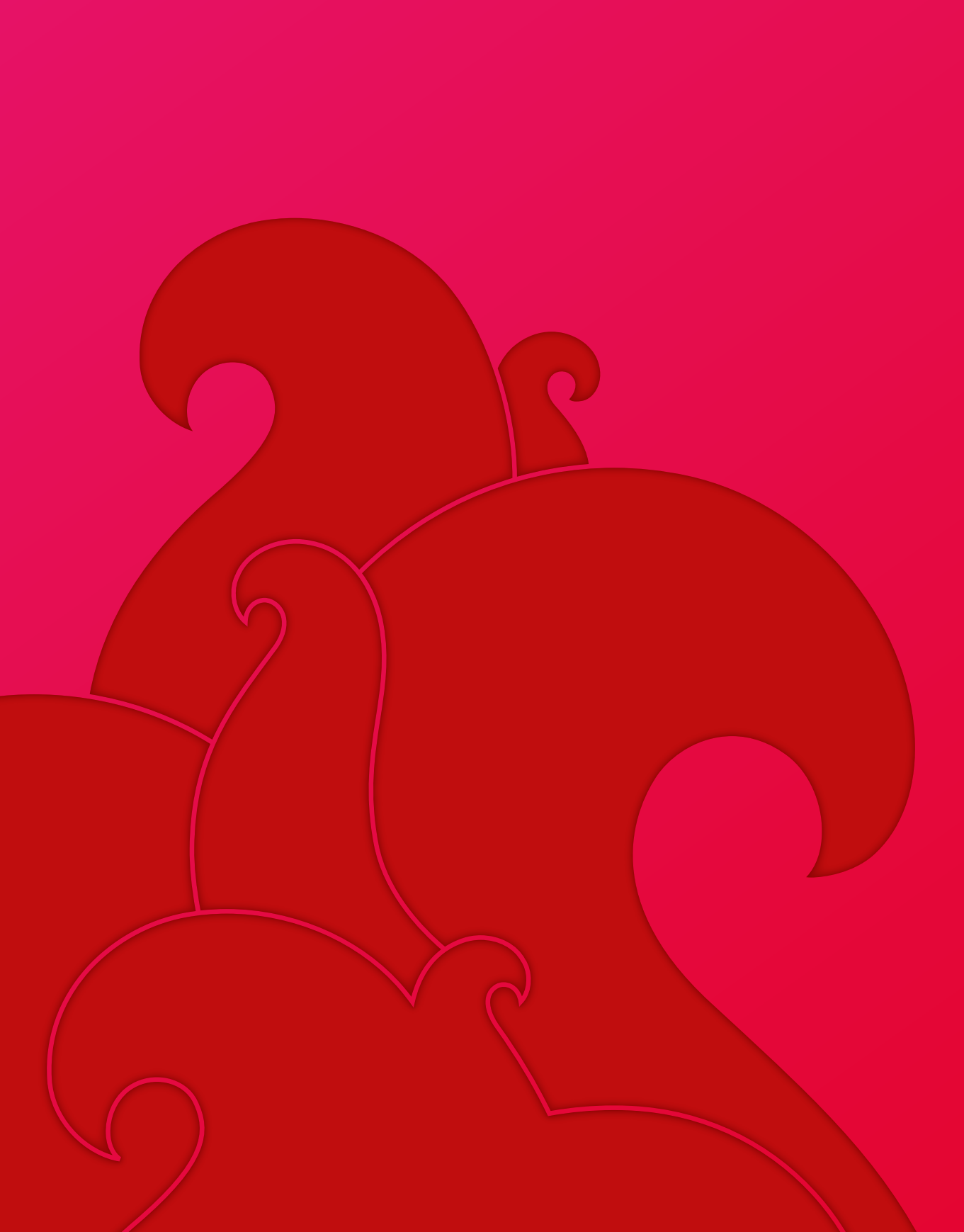
**T E C H N I K A**

Glina szamotowa i porcelana ręcznie  
malowana angobami i tlenkami metali,  
wypał w 1230°C.



rozgrzanym powyżej 1200°C wewnątrz pieca osiągnąć symboliczną jedność. Potem jest tylko powolny proces stygnięcia, który nadaje końcowemu efektowi ostateczny szlif.

Pomimo prowadzenia Pracowni Technologii i Technik ceramicznych w malarstwie i rzeźbie na wrocławskiej ASP nie szukam w pracy z tym tworzywem ścisłych receptur ani szczegółowej analizy zachodzących procesów chemicznych czy fizycznych. Wolę, aby wciąż miało to aspekt bardzo intymny i naturalny. Moja ceramika powstaje z emocjonalnego i intuicyjnego odbioru rzeczywistości. Jest rodzajem osobistego notatnika, w którym odbijam swoje matryce codzienności. Zapisuję sprawy dla mnie ważne, trudne a czasami uroczo błahe. Przefiltrowuję w ten sposób informacyjny chaos, który mnie otacza. Daję szansę zatrzymania w pamięci: momentu, wspomnienia wydarzenia, przeczytanej książki czy też spotkanych przeze mnie ludzi. Ot taki sposób dialogu z życiem przeciętnego człowieka, który zapisałam pomiędzy przestrzenią a płaszczyzną w swoich pracach z najnowszych cykli „the Alternate Universes” i „Facebook”.







WYPAL W PIECU Z



WATY KRZEMOWEJ



**ROZGRZANE DO 950 °C CZARKI WYCI**





Ą G A N E S Z C Z Y P C A M I Z P I E C A R A K U



**GLINIANE NACZYNIE POWSTA**



**J E N A T O C Z K U G A R N C A R S K I M**



**G O R A C E , P L Y N N E S Z K Ł O N A P I S Z**



**CZELI, KSZTAŁTOWANE W FORMIE**



**GORĄCE PLYNNE SZKŁO**



**K S Z T A L T O W A N E R Ę C Z N I E**



**KUCIE STALOWEGO ELEMENTU ROZ**



A dark, industrial scene, likely a furnace or smelting process. The background is a deep, dark blue/black. Several bright orange and yellow sparks or glowing particles are scattered across the frame, some appearing as streaks. In the center, a pair of dark, heavy-duty tongs is holding a long, glowing orange rod. The rod is positioned vertically, with its top end held by the tongs. The overall atmosphere is one of intense heat and industrial activity.

**GRZANEGO DO 850°C W PALENISKU**



SPAWANIE WYKU

ERS AND IN THE FINEST  
EIGHT

A close-up photograph of a person's hands and forearms as they work on a metal railing. The person is wearing a light blue t-shirt. They are using a power tool, possibly a sander or a grinder, to smooth or finish the metal. The railing has a decorative, wavy pattern. The background is a blurred green, suggesting an outdoor setting with trees. The lighting is bright, highlighting the texture of the metal and the person's skin.

**TYCH ELEMENTÓW**



**Z A L E W A N I E   F O R M   P Ł Y N N Y M   Ż E L**



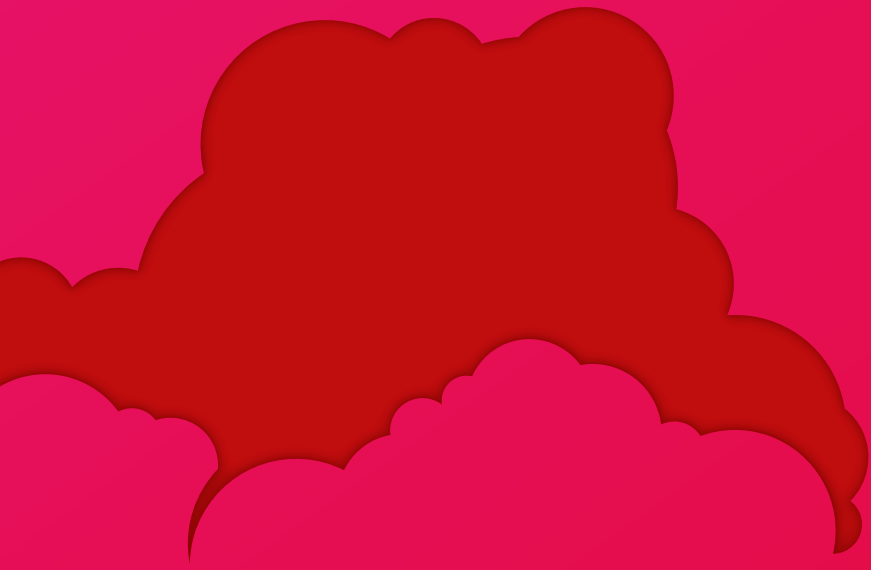
**I W E M O T E M P E R A T U R Z E 1 5 5 0 ° C**



ODLEWANIE ŻELIWA WY



**MAGA ZGRANEJ DRUŻYNY**







---

**A D A M A B E L**

---

*Adam Abel*

*Profesor nadzw. w Intermedialnej  
Pracowni Ceramiki, Katedra Ceramiki,  
ASP Wrocław. Zajmuje się rzeźbą  
w tworzywie ceramicznym, video art  
i animacją.*

*FWT 2008 przygotowanie i organizacja  
budowy stacjonarnego, gazowego pieca  
Raku, skonstruowanego przez prof. Seung  
Woog Kim'a z Uniwersytetu Kyung Hee  
w Korei Płd.*

*FWT 2009 wykład autorski  
„Ceramika a multimedia”.*

*FWT 2009 - 2010 prowadzenie  
wypału raku.*



---

**SYLWESTER AMBROZIAK**

---



---

Sylwester Ambroziak

Rzeźbiarz, rysownik. Ma na swoim koncie liczne wystawy indywidualne w kraju i za granicą.

FWT 2010 uczestnik Sympozjum Rzeźbiarskiego.

---

# HUBERT BUJAK

---

*Hubert Bujak*

*Pracownik techniczny w pracowni  
odlewniczej, ASP Wrocław. Zajmuje się  
rzeźbą (głównie w metalu), malarstwem.*

*FWT 2007 - 2011 uczestnik przygotowań  
i pokazów odlewniczych żeliwa.*



---

**MATEUSZ DWORSKI**

---



---

*Mateusz Dworski  
Adiunkt w pracowni Małej Formy  
Rzeźbiarskiej i Medalu oraz Pracowni  
Odlewniczej w ASP Wrocław.  
Zajmuje się medalierstwem, małą formą  
rzeźbiarską, rysunkiem i grafiką.*

*FWT 2007 - 2010 uczestnik pokazów  
odlewniczych żeliwa.*

*FWT 2010 uczestnik Sympozjum  
Rzeźbiarskiego.*

---

**M I C H A Ł   G D A K**

---

*Michał Gdak*

*Rzeźbiarz i Architekt. Balansując na granicy sztuki i architektury, tworzy projekty silnie osadzone w kontekście urbanistycznym.*

*FWT 2007, 2009, 2010 uczestnik pokazów odlewniczych żeliwa.*



---

**M A C I E J   K A S P E R S K I**

---

---

*Maciej Kasperski*

*Adiunkt w Pracowni Podstaw Projektowania Ceramiki, Wydział Ceramiki i Szkla, ASP Wrocław. Zajmuje się ceramiką użytkową i artystyczną.*

*FWT 2007 - 2011 współorganizator pokazów wypału ceramiki metodą raku.*



---

**G. KIELCZEWSKA-SŁOWIKOWSKA**

---

*Gabriela Kielczewska-Słowikowska  
Prowadzi własne studio ceramiki  
artystycznej w Tychach. Zajmuje się  
szeroko pojętą ceramiką artystyczną  
(rzeźbą ceramiczną, instalacją,  
garncarstwem).*

*FWT 2007, 2011 Pokaz wypalania  
ceramiki metodą raku.*





---

**K . K O C Z Y Ń S K A - K I E L A N**

---

*Katarzyna Koczyńska-Kielan  
Profesor nadzw., Katedra Ceramiki  
wrocławskiej ASP, kierownik utworzonej  
przez siebie jedynej w Polsce Pracowni  
Koła Garncarskiego, w której  
reaktywowała nauczanie technik  
garncarskich wprowadzając autorski  
program kształcenia; Zajmuje się  
ceramiką, projektowaniem wnętrz.*

*FWT 2007 - 2009 prowadziła wykłady  
dotyczące ceramiki.*



---

**L I V I O   S E R E N A**

---

*Livio Serena (Murano, Włochy).  
Pochodzi z rodziny od wielu pokoleń  
zajmującej się dmuchaniem szkła.  
Współpracuje z artystami z całego  
świata, hutami wytwarzającymi szkło  
tradycyjnymi technikami oraz  
Szkołą Szkła Artystycznego w Murano.*

*FWT 2008 pokaz dmuchania  
i formowania szkła metodą hutniczą.*



---

**T O M A S Z N I E D Z I Ó Ł K A**

---



---

*Tomasz Niedziółka*  
Asystent na Wydziale Malarstwa  
i Rzeźby wrocławskiej Akademii Sztuk  
Pięknych. Zajmuje się rzeźbą, ceramiką.

*FWT 2010 uczestniczył  
w warsztatach odlewniczych.*

---

G A B R I E L A K O W A L S K A

---

Gabriela Kowalska

Projektantka - Studio Gabukow

[www.gabukow.pl](http://www.gabukow.pl). Zajmuje się designem,

rzeźbą, instalacją.

FWT 2009 pokaz dmuchania

i formowania szkła metodą hutniczą.

FWT 2010 pokaz recyklingowego

przetwarzania szkła.

FWT 2011 Trans-former, akcja

z gorącym szkłem.



---

M I C H A Ł P U S Z C Z Y Ń S K I

---



---

*Michał Puszczynski*

*Asystent w I Pracowni Projektowania  
Ceramik i Szkła, ASP Wrocław. Zajmuje się  
rzeźbą ceramiczną, instalacją, video.*

*FWT 2008 - 2009 prowadził wykłady  
o dalekowschodnich metodach wypalania  
ceramiki drewnem.*

PRACE

---

**P . K U K L A   &   L . T U T A J**

---

*Piotr Kukla i Lucjan Tutaj  
Hutnicy z Tarnowa.*

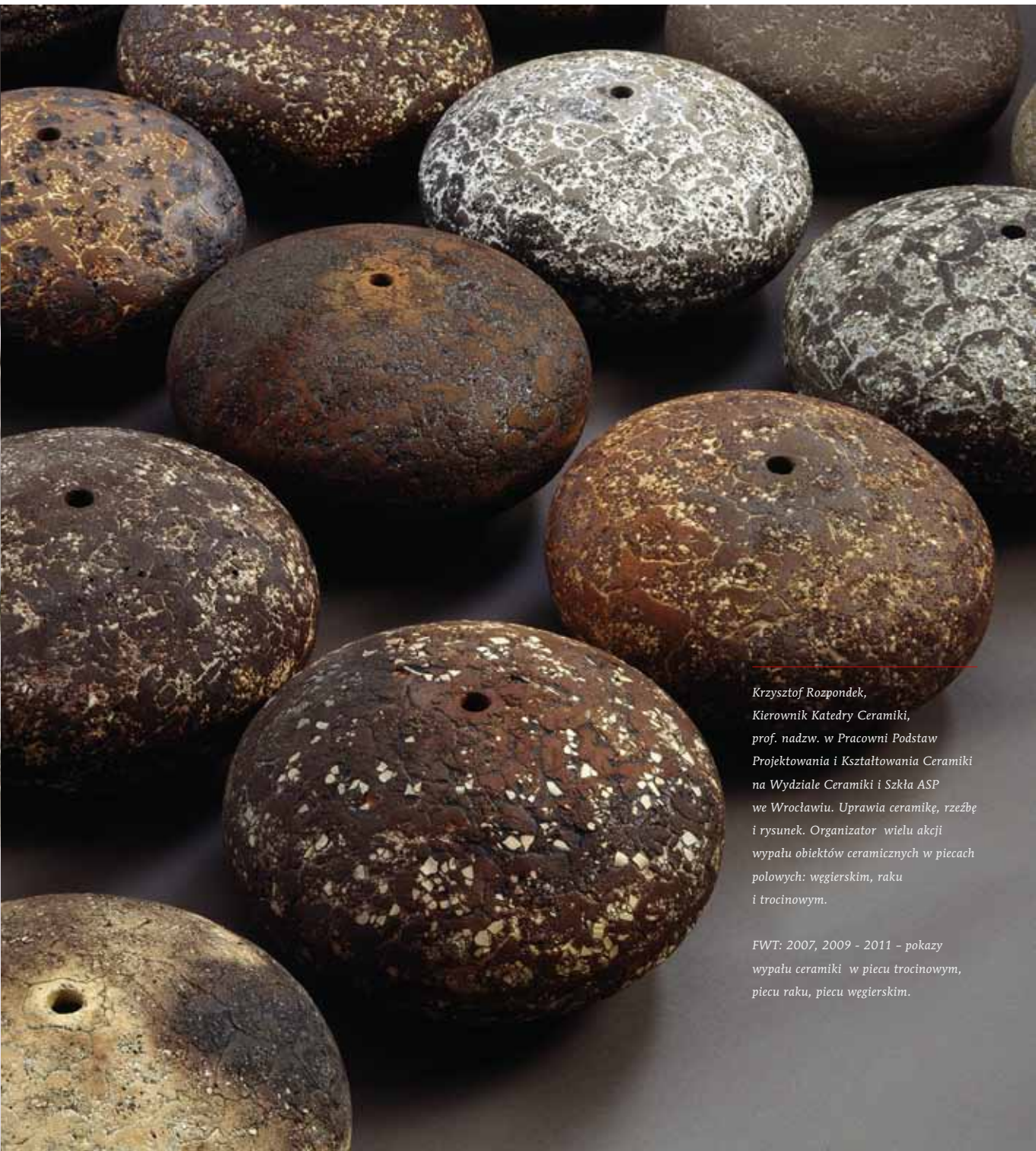
*FWT 2007 - 2010 pokaz dmuchania  
i formowania szkła metodą hutniczą.*



---

**K R Z Y S Z T O F   R O Z P O N D E K**

---



---

*Krzysztof Rozpondek,  
Kierownik Katedry Ceramiki,  
prof. nadzw. w Pracowni Podstaw  
Projektowania i Kształtowania Ceramiki  
na Wydziale Ceramiki i Szkła ASP  
we Wrocławiu. Uprawia ceramikę, rzeźbę  
i rysunek. Organizator wielu akcji  
wypału obiektów ceramicznych w piecach  
połowych: węgierskim, raku  
i trocinowym.*

*FWT: 2007, 2009 - 2011 - pokazy  
wypału ceramiki w piecu trocinowym,  
piecu raku, piecu węgierskim.*

---

**BOŻENA SACHARCZUK**

---

*Bożena Sacharczuk*

*Adiunkt w Pracowni Koła Garncarskiego,  
Wydział Ceramiki i Szkła, ASP Wrocław.*

*Zajmuje się ceramiką - specjalność  
ceramika kształtowana na kole  
garncarskim.*

*FWT 2007 - 2008 organizator wystawy*

*Specjały i koordynator wypału pieca  
trocinowego z grupą studentów I i II r.  
ceramiki.*

*FWT 2008 tekst do katalogu „O Róż-  
nicach Temperatur Tworzonego Dzieła”*





---

**M I C H A Ł   S T A S Z C Z A K**

---

*Michał Staszczak*

*Asystent w pracowni małej formy  
rzeźbiarskiej i medalierstwa oraz  
pracowni odlewniczej, ASP Wrocław.  
Zajmuje się rzeźbą z metalu (brąz,  
aluminium, żeliwo).*

*Organizator wszystkich edycji Festiwalu  
Wysokich Temperatur.*

*FWT 2007 - 2011 organizator  
warsztatów i pokazów odlewania żeliwa.*

*FWT 2007 - 2011 organizator  
Symposium Rzeźbiarskiego.*



---

**JANUSZ JASIŃSKI**

---

---

*Janusz Jasiński*

*Student piątego roku Rzeźby ASP*

*Wrocław.*

*FWT 2007-2011 - przygotowanie*

*i udział w pokazach odlewania żeliwa*

*oraz warsztatach odlewniczych.*



---

**W O J T E K M A Ł E K**

---

---

*Wojciech Małek*

*Student piątego roku Rzeźby ASP  
Wrocław.*

*FWT 2008-2011 - przygotowanie i  
udział w pokazach odlewania żeliwa oraz  
warsztatach odlewniczych.*



---

# CZARKI RAKU

---



---

# CZARKI RAKU

---



---

Czarki z pieca raku studentów ceramiki Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu. Wypał pod opieką K. Rozpondka i M. Kasperskiego.







# 5.

---

**PODZIĘKOWANIA**

---

PODZIĘKOWANIA:

Serdecznie dziękujemy wszystkim osobom zaangażowanym we współtworzenie dotychczasowych 5 edycji Festiwalu: współorganizatorom, artystom, wykładowcom i studentom ASP we Wrocławiu, wolontariuszom.

Szczególne podziękowania dla:

Ricka Battena, Leriego Papidze, Alicji Patanowskiej, Magdaleny Gazur, Jakuba Kwarciańskiego, Natalii Gruszeckiej, Karola Pęcherza, Kuby Lecha, Anny Czajki, Karoliny Marii Wiśniewskiej.

Oraz:

Rektora i Prorektorów Akademii  
Sztuk Pięknych we Wrocławiu

Dziekanów Wydziałów Malarstwa i Rzeźby  
oraz Ceramiki i Szkła ASP we Wrocławiu

Kierowników Katedr: Rzeźby, Ceramiki,  
Szkła ASP we Wrocławiu

Stowarzyszenia na Rzecz Wspierania  
Młodych Artystów GRAWITON,

Wydziału Kultury Urzędu Miejskiego we Wrocławiu.



---

ORGANIZATORZY 5 EDYCJI FWT:

Joanna Kubicka  
joamama@gmail.com

Michał Staszczak  
michal.staszczak@wp.pl

Piotr Makala  
piotr.makala@wytownia.wroclaw.pl

Łukasz Karkoszka  
lukarkoszka@wp.pl

Joanna Nowara  
nowara@grappastudio.pl



---

REDAKCJA KATALOGU:  
Michał Staszczak, Matylda Goś-Staszczak

PROJEKT GRAFICZNY I SKŁAD:  
Karolina Maria Wiśniewska  
gyethy.com

FOTOGRAFIE Z FESTIWALU:  
Lukasz Kubicki

Maciej Kasperski

Grappa Studio  
grappastudio.pl

FOTOGRAFIE PRAC:  
z archiwum artystów

DRUK  
Drukarnia KiD Wrocław  
nakład 350 egz.

*Katalog został wydrukowany dzięki wsparciu finansowemu  
Akademii Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu*

nr ISBN 978-83-60520-54-3

---

 **Festival**  
Wysokich Temperatur  
[www.fwt.wroclaw.pl](http://www.fwt.wroclaw.pl) 

---

Patroni medialni

 **gazeta**  
WROCLAW

 **RADIO**  
WROCLAW

 **TV P** WROCLAW

 **POKA**  
WROCLAW

Katering

 **hain**  
WROCLAW

---

Sponsorzy

 **SB**

 **RLEN** GAZ

 **HR**

 **PCO**  
WROCLAW

 **CERAMIC**

 **NOTEC**  
SYSTEM

 **iZo**

 **RATH**

---



**2 0 1 1**





2011



ISBN 978-83-60520-54-3